

Zmartwychwstanie znaczy nadzieja

Paweł, świadomy, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, zawołał przed Radą Najwyższą: Mężowie bracia, ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów, jestem sądzony z powodu nadziei i zmartwychwstania (Dzieje Ap. 23:6).

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (1 Piotr. 1:3)

Na wzór wiernych mężów Starego Testamentu, którzy polegali na Słowie Bożym jako podstawie swej nadziei (Dzieje Ap. 26: 6-8), my również jesteśmy zachęceni aby polegać na kosztownych Bożych obietnicach dla wzmocnienia naszej nadziei (Rzym. 15:4, 1 Piotra 3:15), zmniejszając w ten sposób nasz codzienny lęk i stres. Taka nadzieja daje nam siłę i zachętę do wytrwania w trudnych doświadczeniach. Dzięki niej możemy porównać obecne, niespokojne realia życia, ze wspaniałą perspektywą wielkiego Bożego planu wobec nas i wszystkich ludzi (Rzym. 8:28, 1 Tym. 2:3,4). W ostatecznym efekcie nasza nadzieja w obietnice Boże jest silnym mechanizmem umożliwiającym radzenie sobie w rozpaczy; nieocenionym narzędziem pozostającym do dyspozycji chrześcijanina, służącym do łagodzenia kolei życia.

Nasz Bóg jest „Bogiem nadziei” (Rzym. 15:13), nic dziwnego zatem, że słowo „nadzieja” występuje w całej Biblii prawie 150 razy (w przekładzie Biblii Króla Jakuba). Z samej definicji słowo „nadzieja” wskazuje na poczucie oczekiwania przepełnionego radością i pewnością tego, że zbliża się coś dobrego, na poziomie osobistym, a nawet globalnym. Psychologowie zdają sobie sprawę z wpływu siły nadziei na umysł człowieka, a co za tym idzie, na zdrowie ludzkiego ciała.

Przykładowo, farmaceuci i ośrodki naukowe prowadzące badania nad rozwojem nowych leków rutynowo prowadzą swoje badania kliniczne z wykorzystaniem grupy kontrolnej, której podaje się obojętne placebo. W ten sposób starają się wyeliminować z wyników badań wpływ czynnika nadziei, gdyż samo podanie nowego leku grupie chorych może mieć korzystny wpływ na stan zdrowia badanych osób, niezależnie od zastosowanego środka farmakologicznego.

Znaczenie zmartwychwstania

Bóg potrzebował mechanizmu, za pomocą którego

mógłby zapewnić wszystkim ludziom życie po śmierci, w celu spełnienia wszystkich swych obietnic danych człowiekowi. Tym mechanizmem jest zmartwychwstanie.

Doktryna zmartwychwstania odróżnia Chrześcijaństwo od praktycznie wszystkich innych religii. Zmartwychwstanie jest nie do pogodzenia z nauką o nieśmiertelności duszy. Elementem składowym nauki o duszy nieśmiertelnej jest subtelne poczucie dumy z powodu zdolności do samozbawienia. Tak więc nie jest zaskoczeniem, że nasz przeciwnik, ojciec pychy i kłamstwa, zainicjował to fałszywe przekonanie słowami: „Na pewno nie umrzecie” (1 Moj. 3:4). Jeśli dusza byłaby nieśmiertelna, dlaczego Chrystus miał umrzeć? Nadzieja człowieka leży nie w zaprzeczaniu rzeczywistości śmierci, ale w obiecanym zmartwychwstaniu.

Śmierć Jezusa zapewnia zmartwychwstanie wszystkich

Jako potomkowie upadłego Adama, rodzimy się w grzechu i nieprawości (Ps. 51:5). W związku z tym, zgodnie z doskonałą sprawiedliwością Bożą, uczciwą zapłatą za nasz grzech jest śmierć (1 Moj. 2:17, Ezech. 18: 4, Rzym. 6:23). Co więcej, ponieważ ze śmiercią wiąże się stan nieistnienia w grobie (Ps. 146:4, Kazn. 9:10), jedyną nadzieją jaką mamy jest zbawienie i wyzwolenie z mocy grzechu i śmierci za pośrednictwem naszego odkupienia i zmartwychwstania (Dzieje Ap. 4:12). Radujemy się codziennie wiedząc, że Bóg zaprojektował bezbłędny plan odkupienia ojca Adama przez Jezusa, a tym samym całego jego potomstwa. Ten plan spełnia wymogi doskonałej Bożej sprawiedliwości i umożliwia zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Zapewnia im możliwość pojednania z Bogiem i uzyskanie życia wiecznego (Oz. 13:14, Rzym 5:18-19).

Chociaż słowo „zmartwychwstanie” jest pojęciem ściśle związanym z Nowym Testamentem, to koncepcja ta była cechą wspólną wiary wszystkich wiernych Bogu ludzi, którzy żyli w czasach Starego Testamentu. Pomiędzy tym, że żyli przed Jezusem, wierzyli w przyszłe zmartwychwstanie. Wśród nich był Samuela (1 Sam. 2:6), Job (Job 19:25-26), Dawid (Ps. 30:3), Izajasz (Izaj. 26:19), Ezechiel (Ezech. 16:55), Daniel (Dan. 12:2), faryzeusze (Dzieje Ap. 23:8) oraz Abraham (Hebr. 11:19). Śmierć jest często metaforycznie opisywana w Biblii jako „sen”. Wskazuje to wyraźnie, że śmierć jest stanem nieświadomości, po którym następuje przebudzenie (np. 1 Król. 2:10, Dan. 12:2, Jana 11:11, 14, Dzieje Ap. 7:60, 24:15).

Zmartwychwstanie Jezusa istotne dla odrodzenia



ludzkości

Zmartwychwstanie jest dla ludzkości jedną nadzieją na życie po śmierci. Odgrywa kluczową rolę w Bożym planie zbawienia ludzkości. Oznaczać będzie koniec rządów grzechu i śmierci na Ziemi. Jak wskazuje tytuł naszego artykułu, zmartwychwstanie oznacza nadzieję dla wszystkich, którzy umarli. Nasz Pan Jezus nie był pod tym względem wyjątkiem. Zapłata okupu za ojca Adama nie zabezpieczała przyszłego istnienia Jezusa. Wprost przeciwnie, polegała ona na wygaszeniu Jego życia, które oddał „za żywot świata” (Jan. 6:51, 11:25, 14:6). Jezus stał się równoważną ceną, za pomocą której odkupione zostało życie ojca Adama, przez zaspokojenie Bożej sprawiedliwości Boga (doskonały człowiek za doskonałego człowieka). W związku z tym, pewną część trzech dni Jezus spędził w grobie, dzieląc wraz z Adamem stan nieistnienia, stan śmierci.

Zmartwychwstanie Jezusa potwierdza trzy ważne kwestie: (1) Bożą akceptację dla ofiary Jezusa, jaką składał przez 3½ roku swojej służby na ziemi, zakończonej ofiarą okupu za Adama na krzyżu (1 Kor. 15:21-22), (2) Bożą moc wskrzeszania z ludzi martwych, do istnienia wyższego rzędu, a nawet do Boskiej natury w sferze duchowej (Filip. 2:8-10), oraz (3) Bożą gwarancję uwolnienia ludzkości z więzienia śmierci (Izaj. 61:1, Dzieje Ap. 17:31).

Nie wszystkie przypadki zmartwychwstania będą równe

Mimo że nadzieja zmartwychwstania jest zapewniona dla wszystkich ludzi, to jednak rodzaj zmartwychwstania, jakiego dostąpią, będzie zróżnicowany. Wspomniał o tym nasz Pan, mówiąc: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jan. 5:28-29). Jak zostało to omówione w kolejnych artykułach niniejszego wydania, grupy ludzi, które dostąpią zmartwychwstania do życia obejmują: Jezusa, wierny Kościół, Wielkie Grono i Starożytnych Świętych.

Pozostała ludzkość zostanie wzbudzona z martwych i otrzyma możliwość zdobycia życia wiecznego na Ziemi, gdy tylko nauczy się posłuszeństwa. W pełnym tego słowa znaczeniu, dzieło zmartwychwstania w stosunku do ludzkości zostanie zakończone wówczas, gdy miliardy ludzi na Ziemi osiągną stan umysłowej, moralnej i fizycznej doskonałości. Pozwoli to na przewyższenie panowania szatana, grzechu i śmierci, wraz ze szkodliwymi konsekwencjami ich działania. Wówczas staną się godnymi nazwania synami Bożymi (Łuk. 20:35-36, 1 Kor. 15:26).

Nie jest możliwe dokonanie pozytywnych zmian w upadłej ludzkości, nawet pomimo jej odkupienia, bez zmartwychwstania. Okup jest środkiem (tj. swego rodzaju kapitałem), ale zmartwychwstanie jest mechanizmem, umożliwiającym błogosławienie wszystkich narodów Ziemi. Św. Paweł uważał zmartwychwstanie za fundamentalną doktrynę Chrześcijaństwa (Hebr. 6:1-2). Jego rolę w wypełnianiu wszystkich nadziei związanych z Bożym planem można zilustrować poprzez analogię do koła (por. okładka). Zmartwychwstanie (obwód koła) zapewnia funkcjonalne wsparcie konieczne do realizacji Bożego planu, dostarczając momentu bezwładności w kierunku urzeczywistnienia wszystkich nadziei opartych na kosztownych obietnicach Bożych (szprychy) dla różnych grup osób. Ofiara okupu naszego Pana (oś) jest punktem centralnym Bożego planu; jednak bez obręczy i szprych, sama pias- ta nie może działać. Podobnie, bez zmartwychwstania samo zaspokojenie Bożej sprawiedliwości przez ofiarę Jezusa nie byłoby skuteczne, bez możliwości realizacji jakichkolwiek ludzkich nadziei.

Dzielenie nadziei zmartwychwstania

Spełnienie wszystkich, drogocennych obietnic Bożych dla człowieka, jest możliwe przez zmartwychwstanie.

W przeciwieństwie do bezbożnych, których nadzieja zginie (Job. 8:13, Przyp. 11:7, Efez. 2:12), nasze nadzieje są posadowione na Bogu i Jego pewnym Słowie (Rzym. 15:4, 1 Tym. 6:17). Zapewnia to komfort i oparcie, dzięki czemu Chrześcijanie powinni mieć nieco mniej stresu w życiu, w porównaniu do większości ludzi wokół nas. Dobroczynny wpływ nadziei jest najbardziej widoczny wówczas, gdy musimy poradzić sobie ze śmiercią bliskich, szczególnie tych, którzy nie podzielali naszej wiary w Odkupiciela. W takich chwilach wielkim pocieszeniem może być świadomość, że nasz Ojciec Niebieski dysponuje planem wskrzeszenia wszystkich ludzi w odpowiednim czasie oraz że zamierza On ostatecznie wyeliminować śmierć (1 Kor. 15:26, 1 Tes. 4:13). Jednym z naszych największych chrześcijańskich przywilejów jest możliwość pocieszenia Bożą prawdą pogrążonych w żałobie, że kiedyś spotkają swych bliskich w Królestwie Bożym. Dzielenie się prawdziwą Ewangelią nadziei (radością „wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu”, Łuk. 2:10) z pogrążonymi w smutku nie tylko zapewni im pocieszenie i ulgę, ale również wzmocni nasze wysiłki by być wiernym Panu aż do śmierci (Przyp. 11:25, 1 Kor. 9:16, 1 Piotra 3:15). Obyśmy byli żywymi przykładami tej nadziei, wyrażając naszym postępowaniem swe oczekiwanie na obiecanie przez Boga zmartwychwstanie wszystkich.

Ryan Hangs